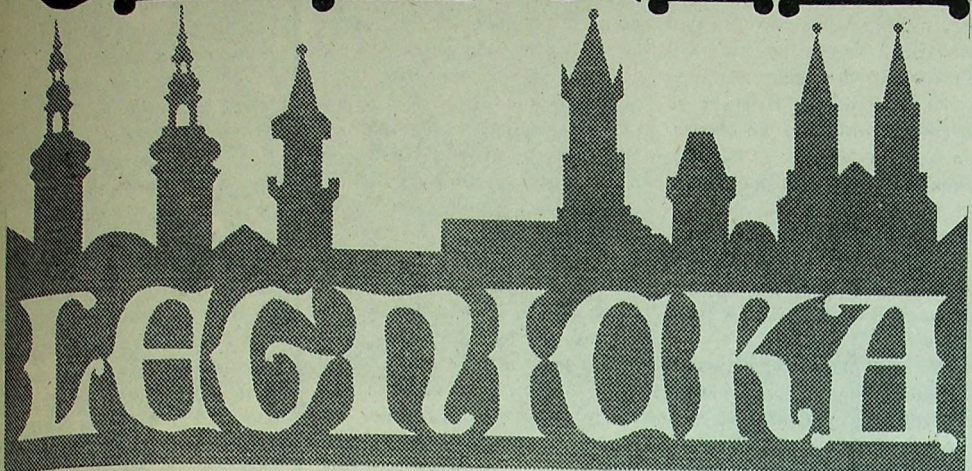


# GAZETA



Nr 60

Wtorek, 9 lipca 1991 r.

Cena 1000 zł

## Posesyjny zawrót głowy

Rada Miasta Legnicy ogłosiła konkurs na prezydenta. Przypominajmy, kandydat na to stanowisko powinien posiadać wykształcenie wyższe - ekonomiczne bądź prawnicze, nie przekroczone 45 lat i dobry stan zdrowia.

Ponoć w systemach demokratycznych jest tak, że stanowiska publiczne może piastować każdy obywatel, pod warunkiem, że spełnia jednak określone warunki. Posiada prawa obywatelskie, ma odpowiednie kwalifikacje, jest człowiekiem o dużych walorach moralnych i, oczywiście, chce sprawować daną funkcję.

Nie słyszałem, aby tego rodzaju ograniczenia miały gdziekolwiek zastosowanie. Prezydent RP nie miałby najmniejszych szans zostać prezydentem Legnicy. Jest wszak tylko elektrykiem, a do tego przekroczył limit wieku. Ale co tam nasze podwórko, premier Wielkiej Brytanii ma tylko małą maturę, a prezydentem Stanów Zjednoczonych był niedawno trzeciordny aktor... Przykłady można zresztą mnożyć.

Wracając na nasze podwórko, zastanawiam się czy naszych radnych nie ogarnęła jakaś paranoja. Zadałem sobie pytanie, czy prezyden-

tem musi zostać mężczyzna w wieku do 45 lat? Dlaczego nie może tej funkcji piastować - powiedzmy - sześćdziesięcioletek o sprawnym umyśle? Czy koniecznie musi być to prawnik lub ekonomista, czy posiadanie dyplomu daje gwarancję, że taki człowiek jest kompetentny? Wydaje się, że tego typu działania są swego rodzaju działaniami antydemokratycznymi. Mało tego, nie słyszałem, żeby w informacji o konkursie na prezydenta naszego miasta była mowa o tym, że to stanowisko może pełnić kobieta. Wyraźnie się mówi kandydat.

Nie posądzam naszych radnych o celowe naginanie demokracji do własnych wyobrażeń. Nasuwa mi się natomiast jeden wniosek - ojcowie miasta są pozbawieni wyobraźni. Przecież jak się podejmie jakąś ważną decyzję polityczną, trzeba ją najpierw przedyskutować, wybrać najlepsze warianty, a nie ogłosić konkurs, wzorując się chociażby na konkursach dyrektorskich.

Dobrze, że teraz radni mają zastłone wakacje. Może gdy wrócą z nich wypoczęci zacząć pracować, kierując się logiką. Bo to co się działo na ostatnich sesjach woła o pomstę do nieba.

S.

## Pijani piraci drogowi

Nadal na legnickich drogach głównym powodem tragedii jest alkohol.

W Jaworze w niedzielę o 23.00 na skrzyżowaniu ulic Legnickiej z Reja, kierujący fiatem 125p Krzysztof K. potrafił na przejściu dla pieszych kobietę. Pijany pirat nawet się nie zatrzymał. Dopiero działania policyjne pozwoliły na zatrzymanie sprawcy wypadku. Został osadzony w Izbie Wyrzeczwiń. Kobieta zmarła w szpitalu - na jakąkolwiek pomoc było już za późno.

Krzysztof K. odpowie przed sądem.

Tego samego dnia, na drugim końcu województwa, w Kwielicach gm. Grębocice, Andrzej W. lat 25, zam. Tarnów gm. Polkowice, nie posiadający prawa jazdy i kierujący po pijanemu fiatem 126p, z powodu nadmiernej szybkości wywrócił się na łuku drogi. On miał szczęście, natomiast pasażer Zbigniew S. lat 23, z obrażeniami ciała trafił na oddział chirurgiczny.

Przedstawione wydarzenia niech będą przestrożą dla wszystkich, którzy uważają, że jazda samochodem po kielichu to nie zdrowego.

## BUDY W ŚRODKU MIASTA

Śmieją się lubinianie z operatywności i gustu władz miejskich. Wiadomo bowiem, iż umiłowaly one sobie fikuśne kioski. Stąd każdy, kto chce uruchomić punkt handlowy w Lubinie, musi wybierać właśnie ulubione wzory kiosków. Jeżeli zaś kandydat na biznesmena wybierze lub nie daj Boże - zaprojektuje lub wykona własną konstrukcję kiosku, to ma trudności. Ze wszystkim.

Może i nie byłoby w tym nic śmiesznego, gdyby nie dwie budy straszące mieszkańców Lubina w środku miasta (na skwerku obok dworca PKS, w miejscu zburzonego młyna). Wprawdzie ustawiają się tam koleжки, bo kwiaty i warzywa tańsze, ale liczy się efekt estetyczny. Smutna to prawda, ale tych dwóch straganów nikt nie jest w stanie pomalować. Ich konstrukcja natomiast przypomina umęczoną wojną Ojczyznę.

I jakoś nikomu to nie przeszkadza.

Fighter

## DZIŚ W NUMERZE

\* O sesji raz jeszcze \* M dla bezdomnych \* Ofiara namiętności \* Pijani za kierownicą \* Wywiady GL

### Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

\* 6 lipca br. Wojewoda Andrzej Głapiński spotkał się z członkami Konwentu prezydentów, burmistrzów i wójtów województwa legnickiego. Konwent powołany został z inicjatywy liderów administracji samorządowej i stanowi swego rodzaju płaszczyznę wymiany poglądów i doświadczeń w zakresie funkcjonowania i organizacji samorządu lokalnego.

\* 8 lipca br. Wojewoda Andrzej Głapiński spotkał się z dyrektorami i

przedstawicielami rad pracowniczych przedsiębiorstw budowlanych, dla których Wojewoda jest organem założycielskim.

W czasie spotkania zapoznano się m.in. z aktualną sytuacją ekonomiczno-finansową przedsiębiorstw oraz oceniono stopień zaawansowania prac w zakresie restrukturyzacji tych przedsiębiorstw pod kątem przekształceń własnościowych.

### Z KRAJU I ZE ŚWIATA

\* Federacja Jugostawii i Republika Słowenii, przy pomocy państw EWG osiągnęły kompromis. O przyszłości republik wchodzących w skład Federacji mają decydować narody. Jednocześnie Słowenia odwołała swych deputowanych z parlamentu federalnego.

\* Białostocki Klub Białoruski przekształcił się w partię polityczną. Jest to pierwsza partia mniejszości narodowych w Polsce. Jej członkowie będą zabiegać o wprowadzenie je-

zyka białoruskiego do urzędów, równoległe z językiem polskim.

\* Bułgaria otrzymała od Iranu 100 mln dolarów kredytu na odbudowę kraju.

\* Trwa głódówka A. Śliwińskiego przed Ministerstwem Ochrony Środowiska, protestujące przeciwko budowie tamy na Dunajcu.

\* Będzie zmiana odsetek za zwłokę w opłatach, 0,27 proc. za dobę zaległości.

## GALERIA SATYRYKONU



JACEK KALIŃSKI

## RING WOLNY

Znowu egzaltacja. Powstaje w naszym kraju silne lobby ekologiczne. Działacze partii ekologicznych połączyli swe siły, aby w nadchodzących wyborach stworzyć wspólną koalicję. Zakładają przy tym, że zdobędą około 20 procent głosów.

Można by się z takiego obrotu sprawy tylko cieszyć. Gdyby nie pewne ale! Mianowicie, koalicja wyborcza kładzie główny nacisk na ochronę środowiska naturalnego. W ich programach niewiele miejsca zajmują sprawy społeczne i gospodarcze. Załóżmy, że zdobędą oni wiele mandatów, może staną się swoistym językiem u wagi przy formowaniu nowego gabinetu. Być może obejmą teki ministerialne. Wtedy z pięknych haseł zostaną tylko mrzonki.

Wróćmy do naszej demokracji czepiemy z zachodu. Tam swego czasu wielką popularnością cieszyły się ruchy ekologiczne. W chwili gdy zieloni stali się połączoną siłą społecz-

ną, nastąpił ich zmierzch. Raz dlatego, że silne partie podatne są na korupcję. Oczywiście, chodzi mi o korupcję związaną z władzą. Po prostu przywódcy partii otrzymali wysokie stanowiska rządowe. Wtedy ich radykalizm znacznie się zmniejszył. Jednak nie to jest najważniejsze. Od około dwóch lat, sprawa ochrony środowiska jest sprawą priorytetową dla większości rządów państw zachodnich. Dlatego też ruchy ekologiczne tracą swą pozycję i nośność.

U nas jest odwrotnie, rząd posiada koncepcje, które w niewielkim stopniu uwzględniają ochronę środowiska. Rodzi się natomiast silny ruch ekologiczny, który bazując na atrakcyjnych hasłach ma małą siłę oddziaływania. Zobaczmy co z tego wyniknie. Czy poza konfliktem interesów, nasza przyroda zostanie uratowana?

# z sądowej sali

Do Polski wjechał przez przejście graniczne w Brześciu. Przejżdżając Bug miał dużo szczęścia - rosyjscy celnicy potraktowali go ulgowo, dokładnie przejrzańszy tylko jedną torbę i to tą, najmniej podpadającą, praktycznie bez trefnego towaru. Polacy nawet mu w te przepasne sakwojaze nie zaglądali - pieczęć w paszport, życzenia szczęśliwej drogi i po bólu. Na dworcu w Warszawie z ledwością przemieścił się do pociągu jadącego do Legnicy. Ostatni przystanek i wreszcie mógł odetchnąć. Czekali już na niego znajomi, jakaś daleka rodzina. Może nie byli powiązani silnymi więzami rodzinnymi, ale handlowymi, to na pewno. Te obustronne korzyści łączyły ich już od ponad 15 lat.

Z ledwością zapakowali się do poloneza. Powitanie, tradycyjny poczęstunek. Rozmowy aż do wczesnego rana.

Następny dzień zastał Iwana Iwanowicza już na legnickim targowisku przy ul. Partyzantów. Tra-

dycyjnie - siódmy peron, czyli miejsce gdzie handluje Rosjanie. Towar sprzedawał jak nigdy dotąd, ledwie się z nim rozłożył już pojawili się pierwsi kupujący. "Stoliczna", "Moskowska" i szampan - szły jak przysłowiowa woda.

Kolejny dzień - nasz kupiec ze Wschodu był już bardziej przewidujący. Zabrał trzy torby alkoholu. W sumie miał około 180 butelek, więcej niż mógł udźwignąć. Tym razem miał jednak przysłowiowego pecha. Ledwo rozłożył swój kram, gdy nagle pojawili się policjanci. Nie było żadnych tłumaczeń - towar wraz ze sprzedającym przewieziono do Komendy Rejonowej Policji.

Przepadek zabezpieczonego mienia, oraz odpowiedzialność z Ustawy Karno-Skarbowej. Iwan Iwanowicz na pewno zapłaci grzywnę, którą orzeknie Kolegium. On jednak nadal chce przyjeżdżać do Polski, przecież to dla niego Eldorado.

## ZH-P ZAKMAT

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

blachy, rury czarne i ocynkowane,  
osprzęt i przewody elektryczne,  
elektrody,  
armaturę sanitarną,  
wykładzinę PCV,  
płytki łazienkowe.

Informacje: ZH-P ZAKMAT Polkowice  
tel. 451541, 472390 fax. 472100, tlx. 0787327, 0787462

ZAPRASZAMY

## W OBIEKTYWIE MIECZYŚLAWA PAWEŁKA



Legnica, 1960 r. Uliczka Młynarska

# WPK OSZCZĘDZA NA NIEWIDOMYCH

Zarząd koła Polskiego Związku Niewidomych w Lubinie otrzymał obszernie wyjaśnienie z dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Legnicy, z którego wynika, że inwalidzi II grupy ze względu na utratę wzroku obowiązani są płacić 50 proc. za bilet komunikacji miejskiej. Ponoć tak ustalił pan wojewoda. Na poparcie słuszności głoszonej przez WPK tezę, przytacza się we wspomnianym piśmie mnóstwo przepisów - dzienników urzędowych, artykułów, paragrafów...

W legitymacji członkowskiej PZN stoi natomiast, iż uprawnia ona do bezpłatnego przejazdu m.in. w środkach komunikacji miejskiej. Przy okazji warto dodać, że członkiem PZN może zostać jedynie inwalida I lub II grupy, czyli taki, któremu upośledzenie wzroku przeszkadza już w życiu (często wymaga w miejscach publicznych prowadzenia przez przewodnika).

Zdaniem WPK wszystko to należy o kant... rozbić. Ież się bzdurne ustalenia i przepisy. Firma przecież oszczędza. Dowiedzieliśmy się, że koło PZN w Lubinie (rejon dawnego powiatu lubińskiego) skupia ok. 70. niewidomych z II grupą inwalidzką. Wystarczy więc policzyć, ile na nich zaoszczędzi przedsiębiorstwo dysponujące czerwonymi autobusami. I nikt się nie wstydy?

Jeden z niewidomych w Lubinie powiedział, że pewnie do Europy wejdą tylko ci, co widzą. Do Europy, w której miernikiem cywilizacji jest opieka nad ludźmi niepełnosprawnymi. Módlmy się, żeby do niej nie wiozły nas autobusy czerwone.

Nie gratulujemy zatem WPK pomysłowości. Już dzisiaj wstydzimy się za dyrekcję tego przedsiębiorstwa I już!

(ted)

## "PIONIER" donosi

### Odnalezione skarby

10 wagonów książek polskich na Dolnym Śląsku

Lignica (kor. wł.).- Ostatnio w miejscowości Adelin, pow. Lignicki odnaleziono 10 wagonów książek polskich, pochodzących ze zbiorów Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Były one szabrowane i wywiezione przez Niemców w zeszłym roku i w czasie powstania warszawskiego. Obecnie "odnalezione skarby" wracają do stolicy. (lj.)

"Pionier", 9 listopada,  
piątek, nr 64

## W Lignicy będzie Szkoła Kadetów i Centrum Wyszoklenia Oficerskiego

Lignica (Lw.).- Po chwilowym zamarcu, które spowodował fakt, że Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska przeniósł swoją siedzibę do Wrocławia, miasto Lignica ożywiło się nagle. Onegdaj, zaczęły tu nąpywać pierwsze jednostki Wojska Polskiego. Jak się dowiadujemy do Lignicy przenosi się stałe Centrum Wyszoklenia Oficerskiego. Liczne szkoły oficerskie zakwaterowują się w budynkach opuszczonych przez Urząd Pełnomocnika i w dawnych koszarach niemieckich przy ul. Długiej.

Między innymi, zjechała już Szkoła Kadetów, w której już od roku kształtali się stu kilkudziesięciu maleców ośmio i dziesięcioletnich na przyszłych oficerów zawodowych. Fakt to znamienny, że przyszłe kadry polskich oficerów kształtali się będą na rubieżach Rzeczypospolitej. Poznawszy i pokochawszy ziemię dolnośląską, strzec jej będą wiernie. Lignica wita młodych żołnierzy całym sercem!

"Pionier", 10 listopada,  
sobota, nr 65

## WAKACJE NA DZIKO

To dopiero początek wakacji, a już lubińskie dzieci narzekają na brak atrakcji w mieście. Słoneczna pogoda inspirowała dzieciarnię do poszukiwań wody, gdyż w mieście funkcjonuje praktycznie jedno kąpielisko.

- My chodzimy nad staw w Osieku - mówi ośmioletni Wojtek z ulicy Pawiej. - Tam jest fajnie. Można sobie nawet rozpaść ognisko, a woda jest bardzo ciepła...

I brudna - sprawdziłmyśmy to dokładnie. Dzieciarni w Lubinie pozostaje wstrętny staw. Rodzicom natomiast nadzieja, że nieszczęścia nie będzie.

Radni lubińscy biwakują czasami w... Karpaczu. Pan dyrektor OSiR jest zadowolony z prawidłowości funkcjonowania firmy, panowie prezydenci likwidują PRIM i inwentaryzują grunty. I gra muzyka. Łz ręce opadają.

## Bijemy się w piersi

Do naszego wczorajszego sprawozdania z przebiegu sesji legnickiej Rady Miejskiej wkraśl się przykry błąd. Jako że kofczyliśmy niedobre reżimowe szkoty, to do dzisiaj mamy kłopoty z rachunkami. Mianowicie, wyliczyliśmy, że każdy z legniczan będzie partycypował w zmianie nazw ulic na sumę 48 tys. zł. Jest to nieprawda. Pomyliły się nam zera. Z naszych podatków pójdzie na kosmetykę ulic 480 zł od jednego legniczanina, od niemowlaka po starszaka.

Co nie znaczy, że zapłacimy jednak tylko tyle, bowiem te 48 mln zł wyliczone przez Radę to są jedynie koszty wymiany tabliczek. Pozostają jeszcze mapy miasta, książki adresowe, telefoniczne, foldery, przewodniki itp. Dodatkowo dochoǳą koszty jakie poniosą różne zakłady pracy, instytucje, firmy większe i mniejsze. Oprócz pieniędzy dojdzie jeszcze bałagan. To też powinno zostać policzone. Dopiero wtedy będziemy mieli prawdziwe koszty zmiany nazw ulic. A wtedy może się okazać, że ten nasz błąd nie był znowu taki wielki.

W każdym razie, dzisiaj przepaszamy.

# listy

*Jestem stałą Czytelniczką Waszej gazety i generalnie nie zgadzam się z listami, które pisali legniczanie o zmianach ulic. Generalnie jestem za takim odcięciem się od komunistycznych korzeni. Należy zlikwidować wszystkie pozostałości po komunie. Niech nawet w nazwach ulic nie pojawiają się słowa wywołujące określone, negatywne skojarzenia. Za taką satysfakcję wario zapłacić każdą cenę. Te kłaka milionów to praktycznie darmocho wobec satysfakcji, którą przecież wszyscy będziemy mieli. Nie wierzę, nie mogę uwierzyć, że są w naszym mieście ludzie, którzy mogą się sprzeciwiać takim działaniom radnych (...). Jeszcze raz proszę wszystkich o zrozumienie, że takie decyzje są konieczne.*

Zofia Jastrzębska  
ul. jeszcze - Świerczewskiego

(...) Oceniając dyskusję, która toczy się na Waszych łanach, a związana jest z nazewnictwem ulic, proszę o jedno - niech radni dadzą sobie spokój z takimi zmianami. Na to wszystko przyjdzie jeszcze czas. Będą pieniądze, będzie konieczny dystans do wszystkiego co się stało. Wtedy podejmie się decyzję co z tym fantem zrobić. Jak rozwiązać problem starych nazw, pomników o wymowie komunistycznej. Pamiętajmy, że w spokoju wszystko da się przedyskutować, ale trzeba czasu i umiaru (...).

Dlatego apeluję o umiar i rozważ. Na pewno się to opłaci. Nawet jak radni podejmą wiążące decyzje, nie spieszy się z ich wdrażaniem w życie.

Andrzej Rolski  
(adres do wiadomości redakcji)

## Po jakie licho do Europy?

Jeden z klubów sportowych woj. legnickiego bierze udział w letnich rozgrywkach piłkarskich. Jako że dysponuje własnym kompleksem hotelowym, drużyny przyjezdne zatrzymują się w gościnnych podwojach klubu.

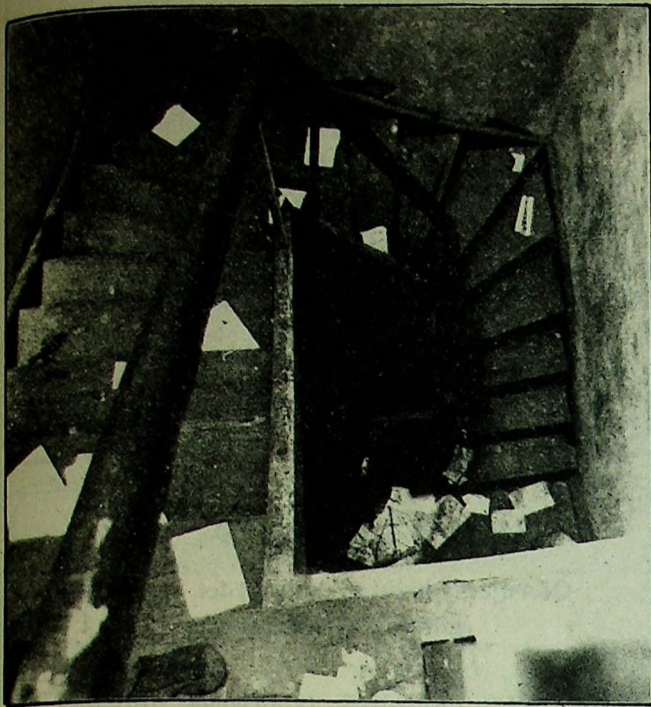
Obsługa hotelowa, jak w każdym tego typu przybytku, zdążyła się już przyzwyczaić do przeróżnych zachowań klientów i nie dziwi się najbardziej nawet wyszukany życzliwom. To, jednak, co pozostało (i czego zabrakło) w hotelowych pokojach po wycie jak najbardziej europejskich przybyszów, przechodził wszystko, z czym spotkali się do tej pory.

Znani ze swej wysokiej kultury osobistej Szwedzi "zapomnieli" pozostawić w miejscu radioodbiornik (rok produkcji 1980), w zamian za to "uszcześliwili" obsługę pokazną... kupą (!) zrobioną na środku pokoju. Chodziło widocznie o pokazanie nam, jak dobrze karmioni są szwedzcy piłkarze.

Przebywający po nich w hotelu Duńcy, przez jedną noc tak bardzo przyzwyczaili się do poduszek, że kierownictwo hotelu do dziś zastanawia się jak wybrnąć z niedoborów.

Cóż, jeśli Wódz chce nas do takiej Europy doprowadzić, a z jego wypowiedzi wynika, że innej sobie nie wyobraża, to ja dziękuję bardzo. Zostaję.

# M - dla bezdomnych



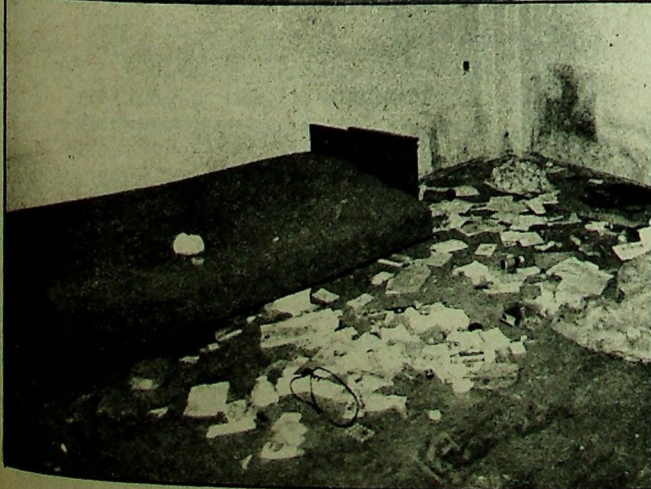
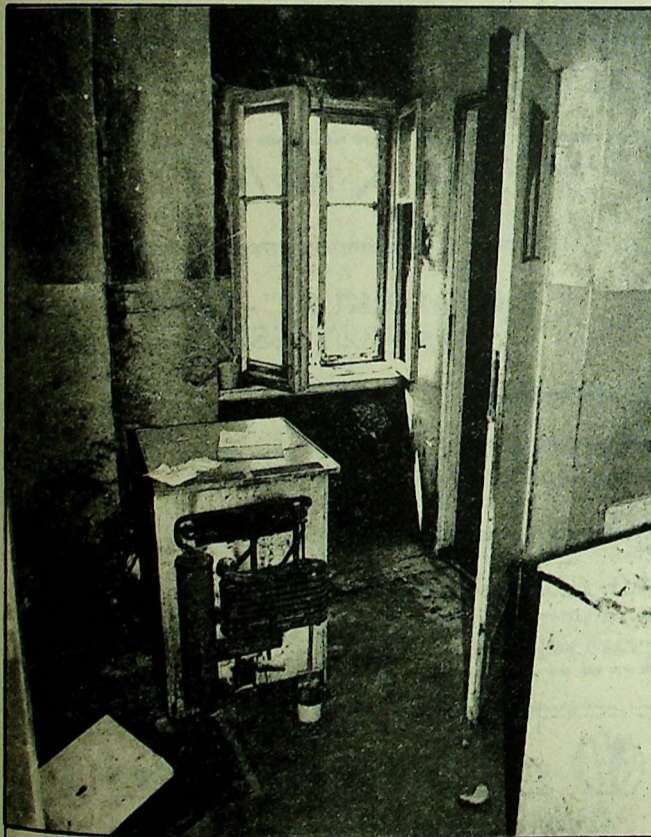
## Dzisiaj pierwsza prezentacja z tego cyklu

Przy ul. Dzierżyńskiego 5, w podwórzu stoi czteropiętrowa kamienica. Z zewnątrz prezentuje się nawet okazale, a to za sprawą świeżo położonej elewacji. Pierwsze nieprzyjemne wrażenie to widok klatki schodowej. Brud, walające się śmieci, do tego brak światła. Stare drewniane schody, po których wchodzimy na czwarte piętro, na pewno nie są bezpieczne. Poręcze się chwieją, brak w nich szczebelków. Jednym słowem nędza i rozpacz.

Na czwartym piętrze jest mieszkanie. Gdyby ktoś zrobił w nim remont

miałby przytulny kąt. Dwa pokoje, kuchnia - oczywiście wszystko zdewastowane. W tej chwili prawdopodobnie ten lokal służy różnym lumpom jako miejsce imprez.

Ile jest takich mieszkań w Legnicy? Oczekujemy na sygnały od naszych Czytelników. Obiecujemy, że każdy taki przypadek opiszemy na łamach GL. Może w ten sposób zwrócimy uwagę kompetentnych urzędów na ten problem, a jednocześnie pomożemy ludziom bezdomnym w uzyskaniu własnego dachu nad głową.



## Powstaje Stowarzyszenie Kupców Legnickich

6 lipca odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Kupców Legnickich. Uczestniczyło w nim 60 osób. W trakcie zebrania wybrano tymczasowe władze Stowarzyszenia w osobach:

- przewodniczący: Zbigniew Sobieski,
- zastępcę przewodniczącego: Aleksander Michalik,
- sekretarz: Ewa Wojbiszczewicz.

Uchwalono projekt Statutu oraz podstawowe założenia i kierunki działalności.

Osoby zainteresowane uczestnictwem w pracach Stowarzyszenia proszone są o kontakt telefoniczny z przewodniczącym p. Sobieskim (tel. 242-55).

## Kradli hurtowo

W nocy z 7/8 lipca ponownie dali znać o sobie specjaliści w złodziejskim fachu lewarowców. Tym razem upatrzyli sobie Hurtownię WIBO, usytuowaną w Legnicy, przy Głogowskiej 64. Jak zwykle, wybili strop w piwnicy. Dostali się do wnętrza sklepu firmowego. Znalezione kluczymi otworzyli magazyn, w którym buszowali niczym nie niepokojeni. Wynieśli odzież, buty, kosmetyki. Zgarnęli towar na 150 mln zł.

## Czy wiecie, że...

Średniowieczna Legnica miała własną monetę. O pierwszej mennicy wspomina się już w 1256 roku, przy okazji ustalania opłat za bicie monety. Właściciel miał obowiązek dostarczania do klasztoru w Lubiążu 14 "kamieni" wosku. Trwało już wówczas wydobywanie złota i srebra w okolicy.

W połowie XIV wieku zajmują się tym mieszczanie (1346), ale kruszcza zaczyna już brakować. Do końca stulecia wydobywanie okazuje się nieopłacalne. W tym czasie, legniczanie sami zakładają mennicę, w której pracują pod kierunkiem florenckiego mistrza Anastasiusa Thura.

Ponad sto lat później, ówczesny książę wydaje mieszczanom przywilej bicia monety - 1375 r. Mennica powstaje jednak dopiero w 1429 roku.

## "Źle i dobrze"

Dwaj przyjaciele spotkali się po wielu latach rozłąki.

- Jak ci się wiedzie?
- Ani dobrze ani źle.
- W jakim sensie?
- No, na przykład ożeniłem się.
- A więc dobrze.
- Nie tak znowu dobrze, bowiem żona okazała się złośliwą.
- A więc źle...
- Nie tak znowu źle, bo chociaż była straszliwa w pożyciu, była równocześnie bardzo bogata...
- No to dobrze.
- Nie tak znowu dobrze, ponieważ nie oglądałem z tego ani grosza...
- No to źle...
- Nie tak znowu źle, ponieważ była właścicielką 1-piętrowego domu.
- No to dobrze.
- Nie tak dobrze, bo dom spłonął.
- O to źle.
- Nie tak znowu źle, bo ona znajdowała się wewnątrz budynku...

# OFIARA NAMIĘTNOŚCI

Wybrał sobie Magdę, bo taka ładna. To nic, że koledzy ostrzegali go, iż lubi pofikać w dyskotece i wyskoczyć na amory. Wiedział, że koleśie zardroszczą mu tak pięknej dziewczyny. I co z tego, że młodsza z piętnaście lat od niego? Ważna jest miłość.

Weześniej nie uganiał się za kobietami. Nie miał czasu. Robił szmal. Założył firmę, której musiał się poświęcić. Tylko wtedy mógł liczyć na powodzenie w biznesie. Trzeba bowiem pamiętać, że tworzenie prywatnej firmy dwadzieścia lat temu kosztowało o wiele więcej wysiłku niż podobna inicjatywa dzisiaj. Wiadomo, w socjaliźmie nie kochano prywatniarzy (nazywano ich przecież pieszczotliwie "badylarzami").

Magdę poznał w "Lutni". Wybrał się z kolegami, żeby poszaleć. Od razu wpadła mu w oko atrakcyjna blondynka. Szczególnie mocno fascynowały go jej nogi. A pokazywała je bardzo wysoko. Poprosił więc ją do tańca. Zaprosił na drinka i... tak właśnie się zaczęło. Spotykali się codziennie. Zakochał się na dobre. Nie minęły nawet trzy miesiące, gdy zaproponował jej ślub. Zgodziła się. Szalał ze szczęścia. I nie żałował pieniędzy.

Jarek żył z dnia na dzień. Ludzie nazywali go Żigolo. Bo taki przystojny. Zawsze ubierał się w najmodniejsze ciuchy. Sąsiadki dziwiły się, skąd ma na to pieniądze. Nie pracował przecież, tylko hulał, a jednak miał... A co im miał tłumaczyć? - Że niektóre panie w zaawansowanym wieku są hojne, że żony górników pragną się odwzajemnić, że wreszcie dzięki intymnym znajomościom można mieć znakomite układy, a one są podstawą do robienia interesów. Żył zatem jak król.

Magdę poznał przypadkowo w "Kosmosie". W zasadzie to ona go poderwała. A szmalcowna była, co zdecydowanie podnosiło jej szanse u Jarka. Wozila go mercedesem (nowiutkim). Jeździli do Wrocławia, Opola, a bywało, iż odwiedzali Warszawę.

Kochali się w najdroższych pokojach hotelowych. Sprężał się i pokazywał jej różne sztuki. Wisłocka wysiada. Czasami pokój przedstawiał pobjowisko. Tak się zapominali.

Z czasem Magda zapraszała go

do domu, bo jej dziany starsuszek często wyjeżdżał do "cfu" (RIN). Oszczędzali dzięki temu czas i pieniądze. Magda zresztą nie żalowała ich dla kochanka. Obdarzała go prezentami i niespodziankami.

A ludzie zaczęli plotkować.

Jerzy bardzo często nagabywany był przez kolegów. Wyśmiewali go, że ugania się za szmałem, a jego Magdusia puszcza się, ile wlezie. Już nawet do domu ściągła gacha. Lekceważył zaczepki kolegów. Oni zawsze jej nie lubili.

Uwielbiał ją. Była taka czuła. Po prostu kochana. Zawsze mieszkanie było posprząwane (mieszkał w bloku na lubińskim "Przylesiu" w wykupionym M-5), a na stole zwykle czekał wymieniony obiad. Nie wiedział jeszcze wtedy, że posilki Magdusia przywoziła z najlepszych lokali gastronomicznych.

Było to w marcu. Jerzy wyjechał po kolejną dostawę. W godzinę po tym założył się z kolegą, iż jego żona właśnie ogląda film na video. Zawrócili.

Jarek harcował sobie z Magdą, gdy zazgrzytał zamek. Nie zdążyli nawet wyskoczyć z łóżka. W drzwiach do pokoju stanął Jerzy. Magda schowała się pod koldę.

Jerzy poszedł do kuchni. Za chwilę wrócił z nożem. Jarek stał już w kąpielówkach. Gdy zobaczył nóż przestraszył się bardzo.

- Masz dwie drogi - odezwał się Jerzy, którego twarz przypominała kredę. - Albo przez okno, albo przez nóż...

Jarek wyskoczył z drugiego piętra. Na szczęście przeżył. Pozostało mu jednak kalectwo. Ludzie mówią, że to zemsta Boża. On jednak wie dobrze, że to skutek namiętności. Tego cholernego pecha. Najgorsze, że żadnej z dotychczasowych kochanek nie wzruszył jego los. One mają już innych Żigolaków.

Magda przeprosiła Jerzego, tłumacząc, iż ten chłopczyna omamilił ją siłą. Aż się go bała. Mąż dla zapomnienia zlej chwili zabrał ją na wczasy do Hiszpanii.

Tomasz Szewczyk

P.S. Imiona bohaterów tej opowieści zostały zmienione.

## Migawki - Kaczawki

Z zachodu mamy kalkę, a ze wschodu - rurki z...

Zdzit

Spadają odsetki kredytów - zaufania.

Zdzit



## Sytuacje...



fol. St. Celoch

### HOTEL G.O.S.

Lubin  
ul. M.C. Skłodowskiej  
oferuje:

pokoje 1,2 osobowe oraz apartamenty o wysokim standardzie (TV Sat)  
Ceny konkurencyjne  
Restauracja czynna od 9.00 do 22.00 z możliwością dostosowania czasu pracy do życzeń gości hotelowych (grupy zorganizowane).  
**ZAPRASZAMY**

### BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY LEGNICKIEJ

LEGNICA

ul. Złotoryjska 2 tel. 222-43, tlx 787270

### PAMIĘTNIK WSPÓŁCZESNEJ (1)

Redakcja nasza zdobyła pamiętnik legniczanki, który w ciekawy sposób odnosi się do rzeczywistości. Dlatego też zwróciliśmy się do jego autorki, Moniki R. z prośbą o wyrażenie zgody na publikowanie w odcinkach opowieści o jej życiu, zachowując oczywiście jej

prawa autorskie.

Pani Monice serdecznie dziękujemy, a Czytelników prosimy o listy dotyczące pamiętnika. Zaczynamy więc od czternastych urodzin Moniki R. Życzymy przyjemnej lektury.

18 października 1979 r.

Nareszcie zdecydowałam się pisać pamiętnik. Niby drobnostka, a jednak cieszy. Zbierałam się przecież do tego pisanie tyle miesięcy. Powie ktoś: "Co taka smarkuła może mieć do powiedzenia?".

- Dla wielkich pewnie nic, ale dla siebie samej... E, mało mnie to obchodzi, czy się to komu podoba. Piszę i już. Zbyt długo się wahałam.

Dzisiaj są moje urodziny. Jeszcze dzisiaj, bo minęła właśnie 23 godzina dnia. Mama urządziła mi piękną uroczystość. Beata pewnie pęka z zazdrości. Jej stara nigdy by nie wpadła na to, żeby robić prywatkę córce. U nich w domu liczą każde ciastko, które zjadają goście. A na herbatę trzeba czekać pół dnia.

Nie spodziewałam się, że tytu ludzi przyjdzie... Nawet Zbyszek. I co Beata chciała mi pokazać? Że uwidzie chłopaka, który mi się podoba? Świnia. Zbyszek też nie lepszy. Niby przyszedł do mnie, a całował się z Beatą. Bez sensu. Nie odezwę się już do nich. Niech wiedzą, że nie jestem głupia...

Monika R.

Jurek umówił się ze mną. I jak ja się pokażę ludziom z takim przyszłym. Poza tym to dzieciak. Na pewno nie umie się całować. Ale pójdę, bo co jest do roboty.

19 października 1979 r.

Beata jest głupia jak but. Ale miała radochę, gdy zobaczyła mnie z Jurkiem. Pewnie opowie dziewczynom w szkole... A ja im na złość pochodzę sobie z Przyszczem. I z nudzę się na śmierć.

- Mama mówiła, że niestety nie kupi mi tej kremowej bluzki. Brakuje pieniędzy. Musi zapłacić kolegium za Maćka. A co mnie obchodzi, że mój brat jest pijak i tak kocha swoją Agnieszkę, że każdego bije? Głupiek jeden. Jak się przymilał... Szkoda gadać.

I jak ja pojedę na tę wycieczkę? Nie mam co na siebie włożyć. Nie podaruję tego Maćkowi. Jeszcze mnie popamięta.

### Zagrodno

### Likwidacja

Przesądzony został los Przedsiębiorstwa Usług Technicznych. PUT ulega powoli likwidacji. Co z ludźmi? Jeszcze nie wiadomo...

(j)

### JAZZ w Głogowie

Dawny klub "Nadodrże" - obecnie kawiarnia "Alibaba" - w Głogowie stał się w sobotę miejscem jazzowego spotkania.

Zagrali w składzie: Eryk Kulm - perkusja, Jacek Niedziela - gitara basowa oraz Wojciech Niedziela - pianino. Występ tego stworzonego ad hoc zespołu poprowadził Andrzej Jaroszewski.

Ok. 50. mieszkańców Głogowa słuchało z przyjemnością jazzowego koncertu.

Miejmy nadzieję, że 6. lipca otworzył w mieście nad Odrą nową imprezę, która będzie kontynuowana.

### OGŁOSZENIA DROBNE

Zakład Usług Geodezyjnych - Krzysztof Nowak - Eugeniusz Wieliczko Jawor ul. Zamkowa 1 (Zamek Piastowski), tel. 32-80, poleca tanie i solidnie wykonane usługi.

Młody, samotny mężczyzna wynajmie samodzielny pokój, tel. 282-38.

Agencja "Szczęście" kojarzy szczęśliwe małżeństwa 60-959 Poznań 2, skr. poczt. 146.

Sprzedam oweżarki - colic. J. Kubicz, Złotoryja ul. Krzywoustego 7, tel. 412.

### SPRZEDAM

- przyczepę campingową produkcji RITN, dwuosiową, 5,5 metra, cena 15 mln zł.

- silnik volkswagena, benzynowy, kompletny, cena 3 mln zł. Żagań, ul. Robotnicza 2, tel. 39-06

### Fraszka dnia

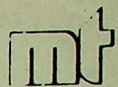
### Nie mnie jednego...

Nie tęsknię wcale za komuchami lecz nie zachwyca mnie nowa władza, bo prosto w oczy, tak między nami, najdelikatniej mówiąc przesadza w chęci zrobienia klasy średniej.

Z tego powodu wszystkim nam wredniej, (niejeden błędnie ma już spojrzenie) a pan Prezydent z plebanii musiał zapowiedzieć znów przyspieszenie: rozprawić musi się z draniami, także z Michnikiem i Geremkiem, z Sejmu zostaną mokre plamy, Urban - jak trzeba - zaśpiewa cienko a wielu z Polski wyjdzie w skarpetkach...

Nie mnie jednego, jak widać, władza do desperacji dziś doprowadza.

Jan Gabrysiak



mega-trade Inc. spółka z o.o.

### Atrakcyjne niskooprocentowane KREDYTY

na rozwój Twojej Firmy

Pomoc w realizacji inwestycji i zakupie nowoczesnych technologii na Zachodzie.

Szczegółowe informacje:

Warszawa 00-901 pl. Defilad 1, PKiNp. 1606

tel. 20-02-11 w 2255. tel./fax 26-31-53, komertel: 3912-0351, tlx 824126

### CHP *Merkury*

Oferujemy biżuterię złotą 14ct. w pełnej gamie asortymentowej

*łańcuchy weneckie, pancerne, płaskie;  
łańcuszki tradycyjne; bransolety;  
sygnety; pierścionki; medaliki, kraczyzki;  
prawywieszki, znaki zodiaku*

Realizujemy zamówienia indywidualne  
Oferujemy także **n o w o ś ć** - biżuterię połączaną  
22 ct. złotem w 150 wzorach

Platność czekiem potwierdzonym lub gotówką  
Dla stałych odbiorców - warunki płatności do uzgodnienia  
C.H.P. Merkury. 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 20,  
tel. 232-10, tlx. 075521, fax 24915  
Hurtownia Wyrobów Jubilerskich. Jelenia Góra, ul. Ogińskiego 2a,  
tel. 224-97

### ZAKMAT

zaprasza do nowo otwartego sklepu

D.H. "MERCURY" - LUBIN  
os. PRZYLESIE

w sprzedaży:

Sprzęt RTV, AGD, meble, dywany i wykładziny dywanowe, armatura sanitarna i sprzęt elektryczny.

Kupując w nowym sklepie możesz wygrać atrakcyjne nagrody!!!

Już zakup powyżej 500 tys. zł uprawnia do udziału w losowaniu nagród, które odbędzie się 10 lipca przed wejściem do sklepu.



### CHP *Merkury*

Oferujemy do sprzedaży samochody i pojazdy

- AVIA A31.1.K - izolermu w cenie 140 mln zł
- Naczepa - chłodnia N13CII o ład. 13 ton z agregatem "Frigera Kolin" - 120 mln zł
- Naczepa - chłodnia VENA o ład. 23 ton z agregatem "Frigera Kolin" - 300 mln zł
- Naczepa oplanowana NV34.27.24 o ład. 27 ton - 250 mln zł
- Ciągnik siodłowy LIAZ110.561 - 170 mln zł
- Naczepa - cysterna N22 - 180 mln zł

Kontakt: 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 20,  
tel. 232-10, fax 249-15, tlx. 075362 i 075521

## Robimy zakupy



fol. St. Celoch

Dzisiaj w sklepie ogólnospożywczym przy ul. Stromej 1:

margaryna zwykła - 2200, jogurt - 3000, margaryna Kora - 5200, śmietana 1/4 l - 2300, mleko w folii - 2300, kawa 0,5 kg - 17000, kawa 0,25 - 8500, napoje litrowe - 10000 - 12000, makarony od 3600 do 6500,

Chipsy - 8000, Flipsy - 6000, woda mineralna - 600, puszki mięsne od 7800 do 10900, majonez - 4500, chleb z Ulesia 1kg - 3500.

Towar najdroższy puszka szynki Krakus 1,5 kg - 115000 zł, najtańszy - lizak - 500 zł.

## URSUS INACZEJ

**Spółka ART "B" nowy dystrybutor ciągników URSUS proponuje ratelną sprzedaż ciągników na następujących warunkach:**

- pierwsza wpłata 50% ceny detalicznej oraz 6 rat miesięcznych, oprocentowanych 1% w skali miesiąca - za ciągniki mniejsze i średnie  
- pierwsza wpłata 40% ceny detalicznej oraz 9 rat miesięcznych, oprocentowanych 1% w skali miesiąca - za ciągniki większe

**SKORZYSTAJ Z DOGODNYCH WARUNKÓW SPRZEDAŻY ORAZ NISKICH CEN!**

Urus C-330M	47.400.000
Urus C-330 M z kabiną	52.300.000
Urus C-335	50.600.000
Urus C-360	55.100.000
Urus C-360-3P	57.100.000
Urus MF-235(2812)	53.700.000
Urus MF-235(2812) z ramą	55.400.000
Urus MF-255(3512)	59.300.000
Urus MF-255(3512) z ramą	61.200.000
Urus MF-255(3512) z kabiną	75.200.000
Urus 2002 (sadownik)	66.800.000
Urus 1434 TURBO	155.200.000
Urus 4512	92.200.000
Urus 4514	104.200.000
Urus 512	93.700.000
Urus 914	106.300.000
Urus 1012 TURBO	97.700.000
Urus 1014 TURBO	109.400.000
Urus 1222	132.400.000
Urus 1224	145.600.000
Urus 1614 TURBO	155.900.000
Urus 932	110.400.000
Urus 934	120.700.000
Urus 1032 TURBO	117.300.000
Urus 1034 TURBO	129.400.000
Urus 1132 TURBO	121.000.000
Urus 1134 TURBO	132.900.000
Urus 1232	136.500.000
Urus 1234 TURBO	148.200.000
Urus 1634 TURBO	167.300.000

Sprzedaż prowadzą:

1. Fabryczny Punkt Sprzedaży URSUS, ul. Traktorzystów 10, Warszawa.

2. Spółdzielnia Pracy Obrotu Rolnego, Legnica.

3. Spółka AGROSERWIS, Głogów.

4. AGROMA, ul. Wyścigowa 58, Wrocław.

5. Przeds. Mechanizacji Rolnictwa, Jelenia Góra.

Zapraszamy do współpracy innych dystrybutorów.

Dla Was specjalne ceny hurtowe.

### Informacji udzielają:

- Departament Motoryzacji Art "B", Warszawa  
tel: 305-108, 307-059

- Departament Gospodarki Żywnościowej Art. "B", Warszawa  
tel: 280-100

- URSUS-Trade, Warszawa  
tel: 667-3348, 6673249.

ART "B" - OR NOT TO BE

Tańsze niż we Wrocławiu farby marki "POLIFARB"

Zakład Konfekcjonowania farb zaprasza:

Bolesławiec ul. Konradowska 45, tel. 42-61

Złotoryja ul. Bohaterów Getta - sklep chemiczny

## INFORMATOR

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

### LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepłe 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

### LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłe 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

### GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepłe 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

### ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłe 733 • Pomoc drogowa 560 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznicza dla zwierząt 279

### JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepłe 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznicza dla zwierząt 24-59 •

### CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepłe 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

### Szpitala

Całodobowy dyżur pełnią w:

Chojnowie - ul. Nowotki 20

Głogowie - ul. Kościuszki 15

Jaworze - ul. Szpitalna 2

Legnica - ul. Jaworzynska 151 - ginekologiczny, ul. Iwazkiewicza 5 - oddział dziecięcy, doraźna pomoc pediatryczna (19.00-7.00), oddział laryngologiczny, okulistyczny ul. Iwazkiewicza 5, oddział wewnętrzny ul.

Nowotki 31 - oddział zakaźny, ostry dyżur chirurgiczny ul. Murarska 5.

W Lubinie przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64.

W Złotoryi, ul. Hoża 11.

### APTEKI

Dyżur pełnią:

\* Głogów - ul. G.Morcinka,

tel.33-31-63

\* Legnica - ul. Nowotki,

tel.238-54

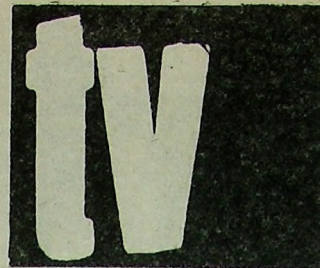
\* Lubin - ul. Leszczyńska,

tel.44-22-42

### Smutne ale prawdziwe...

Każdy polityk zawsze, wszędzie i ab ovo, musi klamać - klamać programowo! (To faktu stwierdzenie, nie żaden przytyk...) Kończy klamać, kończy się... jako polityk.

(bef)



**WTOREK**  
9 lipca

Wsch.Sl. 3.25

Wsch.Ks.0.20

Zach.Sl.19.57

Zach.Ks.18.03

### IMIENINY

Sylwii, Weroniki, Zenona

### Pogoda

Nadal ciepło. Temperatura w nocy i rano do 14°C, w dzień do 30°C. Możliwość przelotnych burz. Ciśnienie stałe.

### Program 1

17.00 LTV - lato w telewizji

17.15 Teleexpress

17.30 LTV - lato w telewizji

18.00 Alf - serial USA

18.25 LTV - lato w telewizji

19.15 Dobranoc: Ich dwóch i pies

19.30 Wiadomości

20.05 Mefisto walc - film TP

21.05 Telemuzak - mag. muz.

21.45 Poszukiwany Zdzisław Najmrodzki - reportaż T. Orlicza

22.40 Wiadomości wieczorne

23.00 Alf - serial USA (wersja oryginalna)

23.25 BBC - World Service

### Program 2

7.55 - 10.25 TV Śniadaniowa

7.55 Powitanie

8.00 CNN

8.10 Język angielski (3)

8.40 Santa Barbara - serial USA

9.25 Magazyn TV Śniadaniowej

10.00 CNN

10.15 Ameryka w moich oczach - rep.

16.45 Powitanie Archiwum Neptuna - Powrót na Falklandy

17.30 Cudowne lata (9) - Boże Narodzenie - serial USA

18.00 Fakty

18.00 Modlitwa wieczorna

18.50 Seans filmowy

19.30 Z ziemi polskiej - Nad La Plata i pod Andami - film dok.

20.00 Non Stop Kolor - magazyn

21.00 Wywiady Ireny Dziedzic

21.20 Magazyn przechodnia

21.30 Panorama dnia

21.45 Sport

21.55 Przygody Sherlocka Holmesa - film fab. prod. ang.

23.15 CNN

## TV SAT

SKY ONE

7.00 DJ Kat Show, 9.40 Mr Peppert, 10.00 Card Sharks, 10.30 Pan Ed, 11.00 Oto Lucy, 11.30 Młodzi lekarze, 12.00 Zuchwały i piękny, 12.30 Młody i niecierpliwy, 13.30 Sprzedaż stulecia, 14.00 Prawdziwe wyznanie, 14.30 Inny świat, 15.20 Santa Barbara, 14.45 Zona tygodnia, 16.15 Bewitched, 16.45 DJ Kat Show, 18.00 Different Strokes, 18.30 McIale's Navy, 19.00 Węzeł rodziny, 19.30 Sprzedaż stulecia, 20.00 Miłość od pierwszego spojrzenia, 20.30 Doctor, 21.00 The Bastard, 23.00 Miłość od pierwszego spojrzenia, 23.30 Werewolf, 00.00 Opowieść policyjna, 01.00 Potwory, 01.30 Rowan i Martin

RTL PLUS

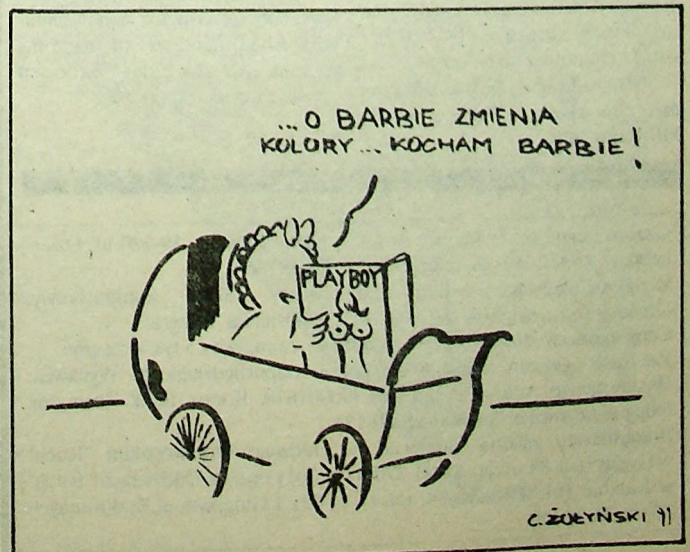
9.25 Die fuenf - komedia austriacka, 11.00 Showladen, 11.25 Raeder - odc, 12.10 Der Preis der Macht - serial, 13.00 Aktualności 13.05 Der Hammer - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.15 Historia Springfieldów - serial, 15.00 Tenisowy turniej w Wimbledonie, 18.45 Aktualności, 10.00 Tenisowy turniej w Wimbledonie, 20.15 Das A-Team - serial, 21.10 Ein Sheriff in New York - serial, 22.30 Tenisowy turniej w Wimbledonie, 23.00 Aktualności, 23.03 Eksplosiv - magazyn, 23.55 Annas Mutter - film fab. RFN

SCREEN SPORT

8.00 Gimnastyka artystyczna, 9.00 Zużel - mistrzostwa świata, 10.00 Wyścig w Le Mans, 11.00 Wrestling, 12.00 Wyścigi samochodowe w USA, 12.30 Sport we Francji, 13.00 Kolarstwo, 14.00 Golf, 15.00 Wyścigi konne, 16.00 Kick boxing 18.00 Siatkówka na plaży, 19.00 PRO Superbike, 19.30 Rajd Alp, 20.00 Lekka atletyka - miting w Montgeron, 21.00 Formula 3000 - wyścigi we Włoszech, 22.00 Wyścigi samochodowe w USA, 23.00 Magazyn sportów motorowych, 00.00 Bilard

FILM NET

7.00 She's Having a Baby - kom., 9.00 L'Idiot - dr., 11.00 Lesman: The Secret of the Lens, 13.00 Gaby, A True Story, 15.00 Melvin Purvis, G-Man-przyg., 17.00 Jezebel - melodr., 19.00 The Mighty Quin, 21.00 Hiding Out - kom. 23.00 Ran, 3.00 Gas-S-S-S - sci-fi, 5.00 Man of Fire

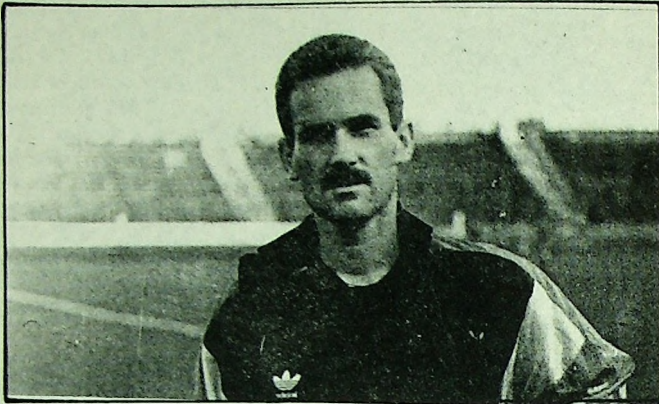


C. ZŁOTYŃSKI 91

GL 5

# SPORT

## SĘDZIOWSKA CODZIENNOŚĆ



fol. St. Celoch

Z Michałem Listkiewiczem - dziennikarzem, sędzią klasy międzynarodowej rozmawia Jacek Szlemko.

• Jest Pan pierwszym w Polsce arbitrem, dla którego sędziowanie stało się zawodem...

- To nie jest zupełnie tak. W Polsce nie ma sędziów zawodowych i prawdopodobnie długo jeszcze nie będzie. Ja podpisałem, po konsultacji z FIFA i PZPN kontrakt o sponsorowanie mnie przez POLFROST. I choć nadal za prowadzenie spotkań rozliczany jestem jak inni sędziowie, to nie muszę martwić się o sprzęt, koszty przygotowania się do meczów, odżywki, materiały audiowizualne i wyjazdy zagraniczne. W zamian za to umowa zobowiązuje mnie do reklamowania firmy w ramach obowiązujących przepisów. Znaczyło, że nie wolno mi pokazywać reklam w czasie meczu, na stroju sędziowskim. Wówczas reprezentuję władze sędziowskie PZPN, UEFA lub FIFA. Udało mi się zawrzeć w kontrakcie z POLFROSTEM umowę o pomocy w szkoleniu sędziów. Firma finansuje rocznie dwa zgrupowania młodych adeptów sztuki sędziowskiej, wywodzących się z małych ośrodków.

Korzyści z kontraktu odnoszę nie tylko ja. POLFROST opłacał będzie pobytu zagranicznych wykładowców na szkoleniowych obozach sędziowskich, które zgodnie z rutyną odbywają się co pół roku.

W innych krajach sędziowie często stosują tę formę i mam nadzieję, że i wśród moich kolegów znajdą się tacy, którzy zechcą zrobić coś dla siebie i dla polskiej piłki nożnej.

• Do dziś mówi się dużo o krzywdzie jaka spotkała Pana w czasie MŚ Italia '90...

- Na pewno pozostał mi niedosyt. Z drugiej strony jednak wypadła zapytać, komu przede mną udało się w czasie jednej imprezy tej rangi wystąpić w inauguracji, półfinale i finale.

• Proszę powiedzieć jak to się stało, że mimo wszystko nie wystąpił Pan na środku boiska?

- Byłem wyznaczony na "gwizdanie" meczu RFN-Emiraty Arabskie. Zdjęto mnie jednak na spotkanie ważniejsze: Szwecja-Szkocja. Już wówczas zaczęła się sędziowska specjalizacja. A dodatkowo, kiedy poznałem kulisy całej sprawy zrozumiałem ją do końca. Po pierwszej połowie turnieju Pan Blatner stwierdził, że dokonano swoistej klasyfikacji arbitrow. I ja znalazłem się wśród trzech najlepszych sędziów liniowych. A za największy sukces z tamtej imprezy muszę uznać mecz Włochy-Argentyna, po którym prasa rozpisywała się, że przeskadzałem Włochom w wywalczeniu awansu do finału. Odebrałem osobiste gratulacje od władz FIFA za bezkompromisową postawę i świetne sędziowanie.

• Po tym półfinale dostał Pan od FIFA prezent...

- Do tej pory nie było precedensu aby sędzia z półfinału wystąpił w ostatnim meczu Mistrzostw. Spakowałem więc swój sprzęt i wierząc, że jestem już na urlopie poszedłem na basen. Znalazł mnie tam przedstawiciel FIFA Bonnet, i kazal szykować się na finał.

Mój mistrz - Alojzy Jarguz, przed wyjazdem do Włoch życzył mi inauguracji bądź finału, bo nikt nie mógł przypuszczać, że znajdę się na boisku w czasie obydwu spotkań.

• Czy nie boi się Pan, że poza krajem skazany jest Pan na bieganiu z chorągiewką?

- Sędziowanie na linii nie polega na bieganiu z chorągiewką, ale wiem o co chodzi. Rzeczywiście, trochę się tego boję, zwłaszcza że już w USA będzie ścisły podział na głównych i bocznych arbitrow. Nadzieję napawa mnie fakt, że po meczu Dania-Austria, który kilka dni temu sędziowałem jako główny, dostałem od UEFA ocenę marzeń. Dziewięć na dziesięć możliwych punktów. Tak więc zdaję sobie sprawę, że mam szansę pojechać do Stanów Zjednoczonych, jako arbiter liniowy, ale będę robił wszystko aby znaleźć się tam w grupie sędziów z gwizdkiem.

• Jakie jest Pana zdanie o sędziowaniu piłkarskich spotkań na naszych krajowych boiskach?

- W Polsce nie ma koncepcji pozyskiwania arbitrow. Nieporozu-

mieniem jest także zgrzywanie trójek sędziowskich wyznaczonych na mecze międzynarodowe w czasie spotkań ligowych. Ale w zasadzie w tej chwili jest to jedyna forma wspólnego treningu. Moim zdaniem, sędziowie pierwszoligowi za mało udzielają się we własnych okręgach. Sam dopełniam limit spotkań biorąc do ręki chorągiewki i sędziując na własnym terenie. Mam wówczas okazję przypatrzeć się pracy sędziów głównego i pokazać jak należy zachowywać się na bocznej linii boiska.

Jeżeli uda mi się zakwalifikować do obsady sędziowskiej na najbliższe MŚ, to skończę zaraz potem sędziowską karierę i zajmę się szkoleniem młodzieży. Muszę zacząć spłacać dług, za to co otrzymałem od polskiego Kolegium Sędziów.

• Dziękuję za rozmowę i życzę spełnienia wszystkich Pańskich pragnień.

## KRONIKA POLICYJNA

### Głogów

• 6 lipca o godz. 19.00 Rafał T. lat 16, kierując bez prawa jazdy motocyklem CZ 350, nie opanował pojazdu i w Łagoszowie Wielkim gm. Radwanice uderzył z dużą szybkością w drewniany plot, a następnie w ścianę budynku. Zmarł w drodze do szpitala.

### Legnica

• W nocy z 5/6 w Legnickim Polu niezłapani sprawcy wybili szybę wystawową w sklepie z art. gospodarstwa domowego. Skradli dwa kolorowe telewizory m-ki Neptun, o ogólnej wartości 20 mln zł.

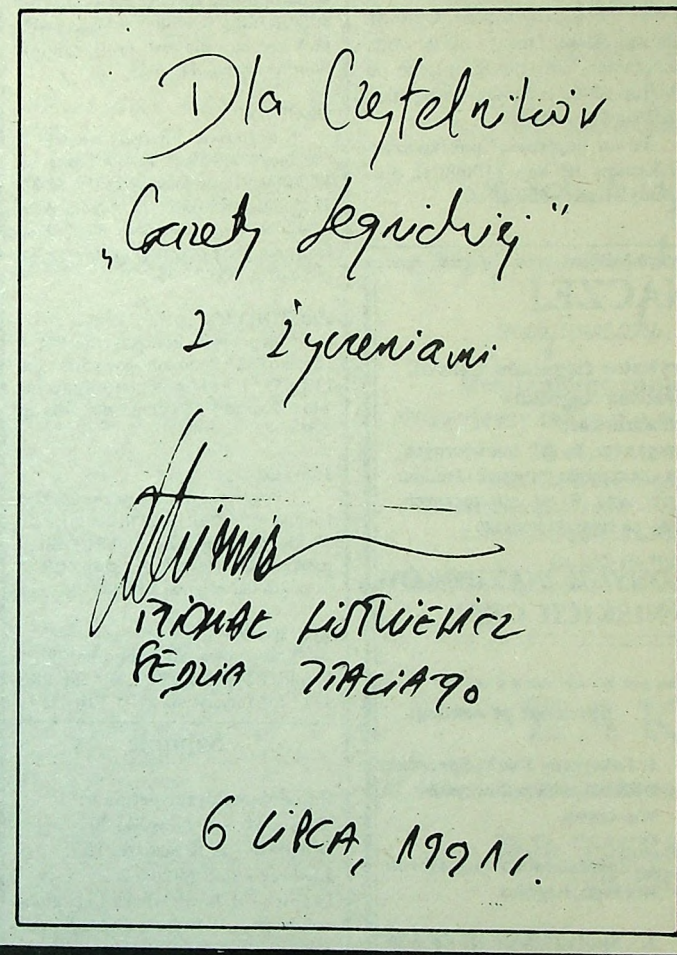
• 7 lipca o 7.30 włamano się do sklepu spożywczego w Rui, skąd skradziono alkohol i art. spożywcze. Policjanci szybko ustalili sprawcę, którym okazał się mieszkaniec Rui - Józef K. W czasie przesłuchiwania przyznał się do popełnienia przestępstwa.

• W nocy z 6/7 w Legnicy N/N złodzieje wybili szybę w drzwiach balkonowych jednego z mieszkań przy ul. Galczyńskiego. Skradli magnetowid i kamerę Video z osprzętem "Panasonic", Futro z białego lisa, kurtkę skórzaną, złote łańcuszki i bransolety. Wartość łupu złodziejskiego wyniosła 62.300 tys. zł. Jest to w ostatnim czasie jeden z większych skoków złodziejskich w ramach tzw. mieszkaniówek.

## GUINNESS DLA GL

Największym ptakiem świata jest struś północnoafrykański. Mierzy on 275 cm, a waży 155 kg. W dodatku biega z prędkością 55 km/godz.

Rekordzistą w nieprzerwanym locie jest pewien gatunek mew. Po opuszczeniu gniazda, do 5 lat pozostaje nieprzerwanie w powietrzu, lądując dopiero aby złożyć jaja.



## Legnicka Liga Szaradzystów

### Krzyżówka nr 60

(4 pkt)

#### Poziomo:

- powściągliwość
- związek, powiązanie
- jajko wielkanocne
- wtyczka
- człowiek z dolin dla górala
- hokeista na trawie
- zemsta
- port czarnomorski
- szczególny nastrój
- tył statku
- jajko wielkanocne

#### Pionowo:

- szpieg
- opis wyglądu człowieka
- kolega sapera
- kostium plażowy
- buraki z chrzanem
- larwa chrząszcza
- suche drewnienko
- laur
- krój pisma
- wisus, łobuziak
- malarz koni
- idzie za plugiem

1		2		3		4		5		6	
8											
10											
14	15		16								
18											
20											
			21								

"WOAL"

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786  
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".  
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm<sup>2</sup>  
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.  
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).